Joanna Kiedrowicz

Wykład: **W sieci relacji**

Relacja, która zawiązuje się w procesie pomagania między udzielającym pomocy a jego klientem to skomplikowany proces, w którym z „ja” i „ty” wyłania się „my” – specyficzna struktura umożliwiająca wspólne działania w kierunku zmiany. Wyłanianie się struktury „my” zaczyna się już od pierwszego kontaktu osób, a nawet – jeszcze przed nim.

Kontekst, w którym relacja terapeutyczna ma powstać pomiędzy klientem/pacjentem   
a terapeutą w publicznej instytucji świadczącej pomoc jest dodatkowo wzbogacony przez procesy, jakie są właściwe wyłącznie tego typu placówkom. Tu na „ja” pacjenta/klienta składa się np.: cały proces podejmowania decyzji o zgłoszeniu po pomoc – w tym m.in. jaki jest powód zgłoszenia, na ile jest ono dobrowolne, jaka jest motywacja, jaki jest udział innych osób bądź instytucji. Podobnie „ja” terapeuty – jest powiązane silną zależnością nie tylko z teorią, z jaką się utożsamia, ze szkołą terapeutyczną, własnym terapeutą, superwizorem itp., ale także   
z miejscem, w którym pracuje.

Chciałabym w swoim wystąpieniu przyjrzeć się temu, w jaki sposób kształtuje się relacja terapeutyczna od strony terapeuty wtedy, gdy jest ona silnie zdeterminowana poprzez instytucję, w której pracuje. Innymi słowy – wydaje się, że w wypadku takiego środowiska pracy, poza przeniesieniowo-przeciwprzeniesieniowym poziomem relacji (który również jest mocno zdeterminowanym poprzez specyfikę kontekstu instytucji), istotną rolę odgrywa także tzw. poziom rzeczywisty relacji, od dynamiki przeniesieniowej względnie niezależny.   
To, jakimi prawami rządzi się dana instytucja, komu podlega, czy i w jaki sposób limituje korzystanie z pomocy, z jakich osób składa się zespół terapeutyczny, czy dyrektor sam   
jest terapeutą, czy raczej managerem lub urzędnikiem – to tylko niektóre specyficzne konteksty, w których osadzona jest relacja terapeutyczna w instytucji. W swoim wystąpieniu chciałabym przedstawić różne wymiary – nitki tworzące sieć relacji będącej środowiskiem, w którym ma zbudować się sojusz roboczy terapeuta-pacjent, a z niego – relacja terapeutyczna. Za przykład ilustrujący powyższą tezę posłuży Gdański Ośrodek Pomocy Psychologicznej dla Dzieci   
i Młodzieży – placówka miejska od ponad 20 lat świadcząca nieodpłatną pomoc psychologiczną gdańszczanom – dzieciom, młodzieży i rodzicom.